

Kolejne warsztaty w Trebnitz

Autor: Marika PrzÄdka
05.03.2010.
Zmieniony 10.03.2010.

15.02.2010r. (poniedziaÅek)

Punktualnie o godzinie 700 wyjechaliÅmy do maÅej miejscowoÅci w Niemczech- Trebnitz na warsztaty cyrkowe. Po trzygodzinnej podry dotarliÅmy na miejsce. Z niecierpliwoÅciÄ czekaliÅmy na rozdanie kluczy do pokoi. Po zakwaterowaniu siÄ zeszliÅmy do sali, gdzie zapoznaliÅmy siÄ z niemieckÄ grupÄ i instruktorami (Felxem i Danielem). Po obiedzie zaczÄliÅmy pracÄ, a tak wÅaÅciwie ÅwietnÄ zabawÄ z przedmiotami cyrkowymi (rola-bola, diablo, Åonglerka, trapez, talerze i wiele innych). NastÄpnie byÅa przerwa na ciasto i herbatÄ, po czym znw wrciliÅmy do zabawy. Po kolacji mieliÅmy czas wolny dla siebie. Teoretycznie cisza nocna rozpoczynaÅa siÄ o godzinie 2200, a praktycznie to w ogle jej nie byÅo. ;)

Ä

16.02.2010r. (wtorek)

WstaliÅmy okoÅo godziny 8.30, zjedliÅmy Åniadanie, dopracowaliÅmy nasze umiejÄtnoÅci z poprzedniego dnia. Po poÅudniu musieliÅmy zaprezentowaÄ Felixowi i Danielowi swoje dotychczasowe umiejÄtnoÅci, poniewaÅ nastÄpnego dnia w zamku mieliÅmy wystÄp. Wszystko poszÅo sprawnie. UdaliÅmy siÄ na kolacjÄ, a nastÄpnie do (nie)swoich pokoi. =]

17.02.2010r. (Åroda)

Po Åniadaniu, jak co dzieÅo, poszliÅmy po dÅugich schodach na strych zamku. Instruktorzy pomagali nam w poszczeglnych zajÄciach, pÅniej odbyÅa siÄ prba generalna przed wieczornym wystÄpem. O godzinie 1900 ponownie spotkaliÅmy siÄ na grze. Trema nie opuÅciÅa nikogo, z tego powodu czasem coÅ siÄ nie udawaÅo, ale waÅna byÅa dobra zabawa.

Ostatnia noc byÅa z pewnoÅciÄ najlepsza (dla niektrych najstraszniejsza). Bieganie po zamku w ciemnoÅciach napÄdziÅo nam strachu. Pan Maciej o niczym nie wiedziaÅ, bo... spaÅ. :) Niektrzy tej nocy nie odwiedzili swojego ÅpÅka, chociaÅ nastÄpnego dnia czekaÅ nas bardzo waÅny wystÄp, ktry miaÅ odbyÄ siÄ w niemieckiej szkole, do ktrej uczÄszczali nasi niemieccy koledzy.

18.02.2010r. (czwartek)

Rano, gdy juÅ siÄ wszyscy spakowali, udaliÅmy siÄ na Åniadanie, po czym wrÄczyliÅmy naszym instruktorom Felixowi i Danielowi prezent, ktry przygotowaliÅmy ubiegÅej nocy na strychu zamku. NastÄpnie spakowaliÅmy bagaÅe do busa i

ruszyliśmy do szkoły na występ (my oraz Anita Buda jechaliśmy w aucie mamy Felixa :D). Po występie pożegnaliśmy się z instruktorami, nie zabrakło też. Wsiadliśmy do busa i udaliśmy się do Polski.

Dziękujemy Panu Maciejowi Kotlińskiemu za zorganizowanie tego wyjazdu, który na długo utkwi w naszej pamięci. Dziękujemy też Felixowi i Danielowi za świetne zorganizowanie i wypełnienie wolnego czasu.

Maria Magdalena Laskowska, Angelika Hylak

{gallery}warsztaty{/gallery}